

The beauty of simple arrangements

You're not half bad, I must admit.
A suck and swallow, as rendered by you
Really is as dreamy as a fuck up the shitter.
Let's call it a compliment. You've worked hard
To earn it, swaying your arse and moaning sweetly;
Chipping in the odd word or two, which I echoed.

The start, I must say, was hardly romantic:
I wanted to screw you, and so I did.
You didn't put up much of a fight. More of a show.
You could have screamed, and nothing would have happened,
But you didn't scream. You preferred to play
The innocent, acting like you didn't yet know

If you wanted to take it in the mouth or the hand first.
Though it seems you wanted it all at once.
Today, I'm not surprised. I know of these things
And will never call what we made - love.
Really, there is no need to lie about anything any more.
Beauty, such as it was, is salvageable.

Jakub Winiarski

translated by Marek Kazmierski



Piękno jasnych sytuacji

Jesteś niezła, naprawdę dobra.
I laska z połykiem w twoim wykonaniu
Jest prawie tak bajeczna, jak rżnięcie w kakao.
Powiedzmy, że to komplement. Zdrowo zapracowałaś
Na niego, ruszając tyłkiem i pojękując wdzięcznie;
Dodając też słone słówka, które odwzajemniałem.

Początki, muszę powiedzieć, nie były romantyczne:
Chciałem cię wyruchać, no i wyruchałem.
Broniłaś się słabo. Bardziej dla pozorów.
Wystarczyło krzyknąć, by nic się nie stało,
Ale nie krzyknęłaś. Wołałaś ten teatr
Z udawaniem cnotki, która jeszcze nie wie,

Czy woli do buzi, czy najpierw do rączki.
Chyba zresztą miałaś chęć na wszystko naraz.
Dziś mnie to nie dziwi. Wiem coś o tych sprawach
I nie powiem nigdy, żeśmy - się kochali.
Naprawdę nie trzeba w niczym więcej kłamać.
Piękno można takie, jak było, ocalić.

Jakub Winiarski

translated by Marek Kazmierski

